WYDANIE WIECZORNE
»GŁOS NARODU«
wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień, rano.

PRENUMERATA wynosi W Krakowie: miesięcznie kor. 2, kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal. Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckiem: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA SIĘ 50 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

CENA 10 hal.

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 h. Listy pieniężne i przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji »Głosu Narodu«. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.—Rękopisów redakcja nie zwraca Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. »Głos Narodu« Kraków. Telefon Nr. 190

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Włodzimierz Strycharski w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy za każdy następny raz 12 hal. — Nadesłane po 60 halerzy od wiersza za każdy raz. — Śluby nekrologi itd. 80 hal Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler. (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu) M. Opelik, R. Mosse, N. Dukes, H. Schalek, w Paryżu C. Adam, rue de Varenne 38.

Nr. 326 Kraków, Poniedziałek dnia 6 Listopada 1905 r. Rok XII

Od Administracji.

Szan. P. T. Prenumeratorów upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w dostawie dziennika.

Prenumerata na miesiąc listopad wynosi w miejscu 2 kor., z odnoszeniem 2 kor. 40 hal., na prowincji 2 k. 70 h.

Nowo przystępujący prenumeratowie otrzymają początek sensacyjnej powieści „Narzeczona Lotaryngji“ Juljusza Mary, pierwsze 36 arkuszy za dopłatą 80 hal.

REFORMA WYBORCZA.

Socyaliści austryaccy zmobilizowali wszystkie swoje siły, rzekomo na rzecz powszechnego głosowania, w gruncie rzeczy, aby przez hałaśliwe demonstracje zaznaczyć swoje istnienie i zareklamować swoje siły. Żadne bowiem stronnictwo nie potrzebuje do tego stopnia ulicznej reklamy, jak socjalistyczne. A dodać trzeba, że inicyatywa tego ruchu nie wyszła tym razem od wiedeńskiego zarządu partyi, złożonego jak wiadomo przeważnie z żydów. Na wiecu delegatów socjalistycznych, odbytym w Wiedniu przez kilku dniami, wystąpili czescy „towarzysze“ z ostrą krytyką centralnego zarządu, zarzucając mu słabość, niedołęstwo, bezczynność a nawet brak odwagi. Pod wrażeniem tych zarzutów, wydano hasło demonstracyj, które odbyły się prawie równocześnie we wszystkich większych miastach Austryi, i doprowadziły tu i ówdzie do silnych starć z policją. W Wiedniu usiłowali socjaliści dotrzeć do Burgu, aby w ten sposób wywrzeć presję na koronę, — a gdy policja nie dopuściła ich do rezydencyi monarszej, wywiązała się formalna walka uliczna, przy której, po obu stronach, wielu ludzi odniosło rany, nie mówiąc już o tem, że socjaliści w bezsilnym gniewie potłukli szyby w kilkudziesięciu domach, bez innego celu, tylko dla dogodzenia swym niszczycielskim skłonnościom.

W Pradze demonstracye przybrały również gwałtowniejszy charakter i tam może były najszczersze. W Czechach bowiem powszechne głosowanie jest także uważane jako broń przeciwko Niemcom. I rzeczywiście reforma wyborcza ma najzaciętszych przeciwników pomiędzy Niemcami, którzy obawiają się stracić przez nią swoją przewagę w parlamencie i państwie. Z tego samego powodu i żydzi nie są wcale zwolennikami powszechnego głosowania, które ogromnie utrudnia mętne spekulacje wyborcze, i to również tłumaczy „mdłe“ zachowanie się w tej sprawie wiedeńskich koryfeuszów socjalizmu...

Bądź co bądź, kwestja reformy wyborczej stała się aktualną, i trzeba być bardzo zaślepionym, aby tego nie widzieć, a bardzo mało przewidującym, aby rozwiązanie odkładać.

Nie socjaliści, i nie uliczne demonstracje rozwiążą sprawę powszechnego głosowania, — ale parlament i sejmy, trzeba jednak, żeby żywioły nierewolucyjne, ujęły kierunek reformy w swoje ręce, — a nie odwracały się od niej trwożliwie i niechętnie, — jak to się dzieje dotychczas...

Program ugodowy
i jego bankructwo.

Już od dłuższego czasu prasa ugodowa odpowiadając na czynione ugodowcom zarzuty, wysila się na coraz to nowe argumenty, aby przekonać swych przeciwników politycznych, że „ugoda“ bynajmniej nie zbankrutowała, że chociaż fala wypadków przepłynęła wysoko ponad jej programem, zasada ugody pozostała nietkniętą. Nie dość tego. Zdaniem ugodowców nie tylko oni nic nie stracili na swej sile, ale i inne stronnictwa przejęły ich zasadę i stanęły na tym samym co i oni gruncie, t. j. gruncie państwowości rosyjskiej.

To postawienie sprawy jest tendencyjnie fałszywe i obliczone jedynie na salwowawnie ich „honoru“ politycznego. Argumenty przytaczane teraz przez ugodowców dla obrony ich stronnictwa, są śmieszne zwłaszcza teraz, wobec wypadków dni ostatnich, wobec faktu, że kilkomiesięczną walką, przeciwko której ugodowcy zawsze występowali, naród polski zdołał wywalczyć to, czego nie mogły osiągnąć ugodowe umizgi w ciągu długich lat.

Tutaj tkwi właśnie różnica pomiędzy ugodą a innemi stronnictwami i partjami. Bo słusznie twierdzą w swej apologji ugodowcy, że nie o programy w tym razie chodzi, gdyż te zmieniają się zależnie od warunków i ducha czasu. Wszak teraz i ugodowcy wcielili do swego programu autonomję Królestwa, o czem przedtem nawet nie marzyli. Program przychodzi czasem z zewnątrz i dlatego trudno aby ugoda nie przyjęła autonomii, którą jednogłośnie uchwilili... sami Rosjanie na kongresie moskiewskim.

Więc nie suma postulatów narodowych, nie program nadawał ugodowcom ich barwę, lecz *sposób*, jakim dążyli do jego urzeczywistnienia. Ten sposób dobijania się o prawa narodowe i obywatelskie stanowił właśnie o zasadzie ugody, nie zaś kwestja państwowości rosyjskiej. I pod tym względem program stronnictw zależnie od okoliczności i czasu, może ulegać różnym zmianom bo i „uznawanie państwowości rosyjskiej“ jest pojęciem zmiennem i mieści się w szerokich granicach pomiędzy rządami despotyczno-centralistycznemi a federacją wolnych ludów. Ale zasada za pomocą której ugodowcy realizowali swój program, pozostała niezmienna. Da się ona streścić w słowach: *przychylny rząd* może dać ustępstwa *wiernemu ludowi*. To było hasłem ugodowców.

Cała ich akcja polegała tylko na tem, aby wbrew prawdzie, przekonać rząd, że naród polski stał się żywiołem lojalnym, pokornym, wyrzekł się walki, że nawet nie potrafiłby już pokazać pazurów w odpowiedzi na gwałty i ucisk! Ugodowcy starali się wpoić to przekonanie w sferach rządzących w Petersburgu — i w nagrodę prosili o ustępstwa, o ulgi!

„My już nie myślimy o walce, my już nie umiemy nawet walczyć — wołali w imieniu narodu — więc możecie nam rozluźnić pęta, możecie rozkuć niewolnika, który i bez kajdan nie porwie się na swego pana!“

Tak mówili ugodowcy. Wypadki ostatnich miesięcy przekonały, że naród umiał walczyć, chciał walczyć i walką zdobył już to, o czem ugodowcom nawet się nie śniło! Zasada ich więc zbankrutowała na całej linji: nie *przychylny rząd* dla *wiernego narodu*, lecz *słaby rząd* dla *zdolnego do walki narodu* ma ustępstwa.

Ugodowcy nawoływali społeczeństwo do pracy na pożytek i wzmocnienie... państwa, licząc, iż rząd przez wdzięczność zgodzi się dobrowolnie na ustępstwa. Naród pracował nad zdezorganizowaniem okrutnego rządu, wiedząc, że osłabiony tyran będzie zmuszony dać prawa! Ugoda mówiła: „Jesteśmy wierni i tej wierności nie złamiemy.“ Naród powiedział: „Walczymy i walczyć nie przestaniemy aż do zwycięstwa! Stąd wynika że można nawet wyobrazić sobie stronnictwo posiadające taki sam pod względem postulatów politycznych program, jak ugodowcy, a jednak zasadniczo różne, a nawet wręcz przeciwne. Gdy ugoda, będzie zapewniać, że naród jest gromadą niewolników, nizdolnych do walki i do czynu i z tej racyi będzie żądać jako nagrody urzeczywistnienia swych pragnień, — stronnictwo walki będzie dążyć do tego przez wykazanie swej siły, przez wymuszenie ustępstw.

Która taktyka okazała się skuteczniejszą, wypadki ostatnich dni są najlepszą na to odpowiedzią. To czego ugodowcy nie mogli *wyżebrać* w ciągu lat wielu, to zostało zdobyte w ciągu dni kilku.

Czy święta?

W ucisku sumienia, w udręczeniu ducha, w męczeństwie ciała trwali opornie przez długie, długie lata: przy Bogu trwali i przy Prawdzie. Pod chłostą kozackiej pletni ociekający krwią, wydzierani z pod rodzinnych strzech i w mroźne dale pędzeni — trwali. Kłamstwem bizantyjskiej przewrotności, pokusami srebrników Judaszowych w odstępstwo wciągani — trwali. Schlebiała im obłuda, maniła ich przewrotność, pastwiła się nad nimi dzikość, gnębiła ich przemoc, szpiegowała zdrada, urągała im pycha — oni trwali. Przed olbrzymem, który ich deptał, płaszczyły się nikczemnie potężne, wolne, oświecone narody Europy, a żaden үjąć się za nimi nie ważył, ani słyszeć raczył ich jęku; oni zasię, ledwie stutysięczna garść prostaków — trwali.

Zamknięto ich owczarnie, miasto pasterzy przydano im wilków, co rodzicom dusze dzieci porywali, a dzieciom zwłoki rodziców kradli, byle ich przygwałcić do nowej cerkwi — trwali. Gardła ich ściśnięto, iżby tchu wydać nie mogli, człowieczeństwo w nich bezczeszczono, iżby spodlawszy, samych siebie się wyparli. Ale oni trwali, wciąż trwali i... przetrwali.

I oto zrzucają z siebie schyzmatycką koszulę Dejaniry i maskę z rozpalonej miedzi, która im do twarzy nie przywrzała. Są znowu, czem byli od wieków i czem na wieki będą.

I wracają dzisiaj do kościoła, od którego żaden gwałt niemocen był ich oderwać. A chociaż nie jest im dano wnijść przez tę samą Wschodnią Bramę, którędy wchodzili zdawna praojcowie, ale za to u Zachodniej Bramy biją ku nim, jak rozkołysane dzwony — wszystkie serca bratnie, weselem uniesione, rozrzewnienia łzami nabrzmiałe, biją im na podziw, na tryumf, na cześć.

Ci jedni, na świat cały jedyni, od pół wieku ze zgrozą patrzyli na srogość prześladowań cierpieli z bracią jedną mękę, w sercach krwawiąc się za nich i pomocną dłoń wyciągali po cichu, a jeszcze ciszej, w skrytościach bolesnego ducha modlili się za uciemiężonymi: Boże miłosierny, zmiłuj się nad nimi! Boże mocny, Ty im dodaj mocy!

Odwiecznež bo i to braterstwo, z krwi, z ducha, z wiary, z dziejów, nawiązane przed pół tysiącem lat. A poczęło się z ofiary dziewiczego serca, które szczęścia własnego się wyrzekło, byle światło Chrystusowe rozlać szeroko na Wschód i przysporzyć Kościołowi miliony dusz, a Polsce serc miliony.

I oto dzisiaj, po tylu wiekach jeszcze raz i Kościołowi i Polsce ostatni wzeszedł plon z posiewu łez ofiarnych świętej królowej Jadwigi.

Świętej? — Tylekroć od pięciu stuleci w myślach naszych i słowach i pismach, dawaliśmy jej i dajemy to miano. Czemuż dotąd nie wznoszą się kościoły pod jej wezwaniem jak Polska szeroka i długa? Czemu na Wawelu przed czarną płytą z prostym złotym napisem, gdzie spoczęły jej relikwie — nie klękają z modlitwą na ustach tłumy pątników, proszących o jej wstawiennictwo przed Majestatem Boga? Czemu w Rzymie, o sklepienia kopuły św. Piotra nie odbiło się jeszcze w uroczystym śpiewie dźwięczne imię apostołki na tronie i najlepszej córy Chrystusa.

„Matka Świętych" — Polska, nie dołożyła potrzebnych starań o wywyższenie tej królewskiej perły najczystszej i najświetniejszej z koronnych klejnotów swego ducha.

Lud prosty, któremu litosną matką była, opromienił jej pamięć aureolą cudnych legend. Wojskiem królowej Jadwigi nazywa on rycerskie zastępy, śpiące w łonie Tatr i oczekujące hasła, by wynijść na ostatni zwycięski bój za wiarę i ojczyznę, za wolność i sprawiedliwość. W głazie wyryty ślad jej stópki czci na węgielnym kamieniu krakowskiego kościoła Na Piasku. Jeszcze w pierwszej połowie zeszłego stulecia sławetny cech kotlarzy jako relikwie przechowywał z dumą strzępy jej płaszcza, którym okryć miała nagie, z Wisły wyłowione zwłoki ubogiego czeladnika. Każde dziecko polskie od pięciuset lat powtarza jej anielskie iście powiedzenie: „A któż im łzy powróci?" słowa zachowane u współczesnych kronikarzy, a godne największej świętej.

Pokolenie z jej czasów uwielbia w niej doskonałość i pełnię wszelkich cnót chrześcijańskich. „Za jedno wygnanie miała sobie to życie" — powiada Piotr Wysz, biskup krakowski w mowie pogrzebowej nad jej grobem i dorzuca do tej pochwały jedno śliczne słowo, które całą jej duszę odsłania: „Nie umiała się gniewać"! Śląski dziejopis ówczesny sławi jej świętość nadziemską wyrazami prostymi a gorącymi: „Teraźniejsza królowa polska pełna dobrych uczynków, Bogu nie światu służy, pokorę czyni, nie wie, co pycha; mistrzów i innych uczonych mężów przywoływa z dalekich stron do siebie, prącując niepoślednio nad zbawieniem swojem i drugich". (*Scriptores rerum Silesicarum I, 218).* I późniejszy Długosz przekazuje potomnym wzruszający rys tej niebiańskiej pokory: „Gdy zbliżał się czas rozwiązania królowej, Władysław, król polski słał prośby przez posły i listy, aby na nadchodzący połóg nie przepomniała łożnicy swojej ozdobić namiotami, okryciami i zaponami od złota pereł i klejnotów. Ale ona królowi odpisała, „że już oddawna wyrzekła się pychy i próżności tego świata, a tem mniej mogłaby o niej myśleć w chwili śmierci, która często wydarza się w połogu. Nie blaskiem przeto złota i pereł pragnie się podobać Ojcu Niebieskiemu, który oszczędziwszy jej sromoty niepłodności, raczył ubłogosławić jej łono, — ale cichością duszy i pokorą.

Królewski przepych, którego sobie odmawiała w kwiecie młodości i urody, obróciła z niewymowną hojnością ku chwale Bożej, na pożytek bliźnich. W braku teologicznego studyum w Akademji Kazimierzowskiej w Krakowie, założyła i uposażyła sowicie alumnat polsko-litewski w Pradze, by tym sposobem dokonać chwalebnie rozpoczętej apostolskiej pracy w dziedzicznych ziemiach małżonka.

„Wiele nocy bezsennych strawiłam — powiada sama w akcie fundacyjnym tego zakładu — rozmyślając, jakby rozsiać promienie wiadomości a cnoty w plemieniu nowoochrzczonem; jakby światłem uczynków katolickich oświecić wyżyny narodu litewskiego, użyźnić winnicę Pańską, a wyplenić kąkol". Dla nawracania schizmatyckiej naówczas Rusi „kościół dla braci słowiańskiej pod wezwaniem św. Krzyża murować i wyposażać jęła, lecz śmierć nie dozwoliła jej dzieła tego dokonać" (Długosz.)

(Dok. nast.)

Lucjan Rydel.

Kronika sejmowa.

Lwów, 5 listopada.

W komisji szkolnej przeprowadzono generalną dyskusję nad wnioskami posłów ruskich o założenie nowych szkół średnich z językiem wykładowym ruskim, tudzież nad wnioskiem p. dr. Oleśnickiego o zmianę ustawy o języku w szkołach średnich. Referentem tych wniosków wybrano p. dr. Jaworskiego.

Następnie przeprowadziła komisja ogólną dyskusję nad sprawą podwyższenia płac nauczycieli szkół ludowych; przemawiali posłowie: Jaworski, Bobrzyński, Piniński, Rotter, Michałowski, Czartoryski, Milewski, Kramarczyk. Uchwalono w końcu porozumieć się w tej sprawie z komisją budżetową i w tym celu wybrano komitet złożony z posłów Czartoryskiego, Jaworskiego i Michałowskiego. Komisja budżetowa będzie zaproszona do wybrania ze swojej strony komitetu. Na wspól nem posiedzeniu obu komitetów, na który zaproszony będzie marszałek krajowy, sprawa ta będzie omówioną.

Komisja budżetowa uchwaliła na wniosek dr. Loewensteina, postawiony imieniem klubu demokratycznego, aby w przedłożeniu komisyjnem o opłatach szynkarskich zamieścić rezolucję wzywającą rząd, aby przestrzegano ściśle § 19 ustawy przemysłowej, iżby koncesye szynkarskie wykonywane były osobiście przez szynkarzy.

Na następnem posiedzeniu załatwiła komisja budżetowa na podstawie referatu pos. Milewskiego budżet na rok 1906 krajowej szkoły leśniczej we Lwowie, Akademji rolniczej w Dublanach i kraj szkoły w Czernichowie.

Komisja administracyjna obradowała w dal szym ciągu nad sprawozdaniem pos. Maissa o projekcie zmiany ustawy budowlanej co do ogniotrwałego krycia dachów. Załatwiono projekt dla mniejszych miasteczek i wsi. Pozostają jeszcze projekty co do zmian dla 30 wielkich miast i większych miasteczek.

Na przedpołudniowem posiedzeniu obradowano w dalszym ciągu nad reformą ordynacji wyborczej sejmowej. W jeneralnej dyskusji zabierali głos posłowie: Wł. Wiktor Czaykowski, Zdzisław Tarnowski, Wodzicki, Adam Jędrzejowicz, Loewenstein, Huryk, Paszkowski, Górski, Garapich. Posłowie z Koła krakowskiego podnosili zgodnie, że pewna reforma ordynacji wyborczej jest wskazana i potrzebna. Po ukończeniu rozprawy jeneralnej wybrano referentem tej sprawy pos. Górskiego.

Komisja administracyjna przyjęła sprawozdanie wniosku p. Maissa w przedmiocie przed łożenia Wydziału krajowego o krajowym funduszu sierocym. Komisja przedkłada szereg rezolucyj żądających, by Wydział krajowy przedłożył daty statystyczne odnośnie do ilości sierót i dzieci zaniedbanych, względnie opuszczonych, dla których fundusz sierocy jest przeznaczony, wykazania instytucji zakładów wychowawczych w kraju. Również we wnioskach komisji poruszono myśl, by rady powiatowe przy udziale funduszów ubogich, oraz przy pomocy krajowego funduszu sierocego stwarzały zakłady dla opuszczonej dziatwy, względnie, czy nie należałoby stwarzać takich zakładów przez kraj. Rezolucje zawierają także wezwanie, by rząd nie chwilowo, lecz stale przekazywał krajowi fundusze z tego źródła. W końcu jest również we wnioskach komisji polecenie do Wydziału krajowego, by nie krępował opieki dzieci opuszczonych itd. jednorazowym terminem rocznym do wnoszenia próśb o przyjęcie dzieci na fundusz sierocy, i by sądom dał większą ingerencję w sprawach przyjmowania dzieci na fundusz sierocy.

Komisja sanitarna przyjęła sprawozdanie i wnioski referenta p. dr. Marssa o wniosku p. dr. Wursta w sprawie zaopatrzenia gmin w kraju w zdrową wodę do picia. Następnie uchwaliła komisja sprawozdanie p. dr. Marsa o drugim wniosku p. dr. Wursta w sprawie handlu starzyzną, a w szczególności desynfekcji starej odzieży w handlu. W obu tych sprawach przedkłada komisja Sejmowi do uchwały wnioski na polecenie Wydziałowi krajowemu by zbadał te sprawy i przedłożył wnioski w tym przedmiocie na następnej sesji sejmowej.

Komisja przemysłowa uchwaliła na podstawie referatu pos. Żardeckiego sprawozdanie o szkołach przemysłowych, zawodowych, przyjmując wnioski wydziału krajowego.

W komisji gospodarstwa krajowego załatwiono na podstawie referatu pos. Stadnickiego przedłożenie wydziału krajowego o krajowej szkole gospodarstwa lasowego, zaś na podstawie referatu pos. Gniewosza przedłożenie wydziału krajowego o krajowym zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach i o popieraniu sadownictwa w kraju. Wnioski wydziału krajowego zostały zupełności przyjęte.

Komisja bankowa przeprowadziła poufną dyskusję informacyjną nad referatem posła Skałkowskiego o kasach Reiffeisenowskich.

W komisji gminnej załatwiono kilka drobniejszych sprawozdań.

KORESPONDENCJA.

Sosnowiec 4 listopad.

W dopełnieniu mego telegramu o pochodzie narodowym donoszę wam następujące szczegóły:

Tłum kilkunasto tysięczny, złożony z inteligencji, robotników, wczoraj w godzinach południowych wyruszył z kopalni Czeladź w stronę Sosnowca. Na czele tłumu szli dwaj księża przybrani w szaty kościelne. Nad tłumem powiewał amarantowy sztandar z wyhaftowanym na nim Białym Orłem. Pod niebiosa wzbijała się, wydobywana z tysiąca piersi pieśń „Boże coś Polskę"... i „Z dymem pożarów"... Serca tysiąców biły niezwykłem tętnem, do oczu cisnęły się łzy... I szła ta procesja przedziwna, zespolona w jedną całość przeogromnem uczuciem miłości Ojczyzny; bluza robotnicza obok surduta pańskiego. Nie było ni klas, ni stanów... Kroczył naród polski... W swym pochodzie starła się jednak procesja nie z żołdakami moskiewskimi, nie z Kozakami, lecz z — bojownikami o wolność, o prawa ludu, starła się przy fabryce Dietla z motłochem, podjudzonym przez żydów bundowców i socjalistów. I rozbestwiona zgraja uzbrojona w kije, noże i rewolwery, zażądała zwinięcia polskiego sztandaru. Robotnik niosący sztandar odmówił temu żądaniu. Wtedy posypały się na procesję kamienie, dały się słyszeć strzały. Kilkudziesięciu niepoczytalnych ogłupionych przez komitetowców żydowsko-socjalistycznych rzuciło się na chorążego, aby mu wydrzeć sztandar polski, poszarpać go, wdeptać w błoto, splugawić... Wtedy w obronie godła narodowego stanął jeden z księży, zasłonił go swą piersią.

Napastnicy nie śmieli podnieść ręki na sługę Bożego, propaganda socjalistyczna nie znieprawiła ich dusz do dna. Wiara w ludzie polskim, w robotniku tutejszym tkwi jeszcze. Z tłumu począł iść głuchy pomruk, coraz groźniejszy, coraz straszniejszy. Chwila, a napastnicy zostaliby rozszarpani w kawałki. Organizatorzy pochodu, aby nie dopuścić do bratobójczej walki, przerwali pochód: robotnicy rozeszli się do domów.

Odezwa komitetu narodowo-robotniczego na Zagłębie Dąbrowskie w sprawie autonomji Królestwa, była składana i miała być odbita w drukarni jawnej w Sosnowcu. Przybyli socjaliści rozbili na setki i nie pozwolili drukować. Całe Zagłębie Dąbrowskie jest sterroryzowane przez „socjalistów". Ci, co żądają wykreślenia z ustawodawstwa kary śmierci, rozsyłają wyroki śmierci na prawo i lewo, wrogowie systemu paszportowego ustawili placówkę na trakcie, wiodącym do Modrzejowa, i od każdego, wychodzącego lub wyjeżdżającego za kordon, żądają okazania przepustek lub paszportów; rosyjskich obywateli nie wypuszczają, obcokrajowcom łaskawie zezwalają na wyjazd. Bardzo wiele rodzin polskich, w obawie przed rozpasaną anarchją opuszcza Zagłębie. Moskale prawie wszyscy wyjechali; w Katowicach mieszka obecnie rodzina policmajstra Sosnowickiego Kronenberga, prócz niej przebywa tutaj wielu Rosjan.

Władze pruskie chciały jutro puścić w ruch pociągi Katowice—Sosnowiec, z porady włapz

rosyjskich cofnęły jednak rozporządzenie. Tutaj głośno mówią, że władze wojskowe pruskie zmobilizowały i przygotowały do wymarszu dla stłumienia anarchji w Króletwie trzy korpusy.

Jutro odbędą się w teatrze w Sosnowcu dwa wiece, organizowane przez narodowych demokratów i socjalistów. O przebiegu ich doniosę.

Fabryki i kopalnie w całem Zagłębiu Dąbrowskiem stoją. *Z. Bończa.*

ZE ŚWIATA

Jak fałszują herbatę. Gdy się zważy, że Europa zużywa corocznie po kilkadziesiąt miljonów funtów herbaty, nie będzie dziwnem, iż przedmiot ten w handlu podlega masowemu fałszowaniu. A zaczyna się ono już u Chińczyków, którzy są pono zawołanymi w tem mistrzami. I nie jest chyba wcale bajką uporczywe twierdzenie rzeczoznawców, iż do nas przynajmniej nie dochodzi wogóle wcale herbata niefałszowana; jeżeli zaś dostajemy prawdziwą, to liści tych używano wprzódy choćby do jednego tylko naparu w Chinach lub Japonji, gdzie miljony ludności wszelkich klas społecznych używają herbaty nałogowo za napój codzienny, w niepraktykowanej gdzieindziej ilości. Najgorszy sposób fałszowania herbaty polega na tem (a praktykuje się powszechnie i na wielką skalę), że liście moczą w roztworze gumy arabskiej lub w kleju z krochmalu i następnie posypują je gęsto ciężkimi substancjami, które przylepiwszy się do liści, trzymają się mocno i pozostawszy na nich, zwiększają w handlu niepomiernie ciężar herbaty. W tym celu używają kredy, gipsu, proszkowanego ołowiu z opiłkami żelaza, gliny porcelanowej z łojem, a najczęściej z spatu ciężkiego i grafitu. Bardzo niebezpiecznem dla zdrowia jest farbowanie herbaty zielonej, do czego fabrykanci używają, bez względu na ich trujące własności: grynszpanu, grafitu gipsu, kurkumy, witryolu żelaza, chromianu ołowiu, ziemi japońskiej, kampeszynu i innych farb, jak: indygo, lub błękit pruski czyli berliński.

(Tu słówko wyjaśnienia dla nieświadomych: Wspomniana powyżej guma arabska, w której moczą liście herbaty, jest dobrze znaną wszystkim i znaczny przedmiot handlu stanowiącą, żywicą, jaką wypacają z siebie drzewa, rosnące w Arabji, Egipcie i Nubji, pod nazwą akacji gumowej. Grynszpan, znana farba zielona, jest octanem miedzi, czyli kwasem węglowym z miedzią, a zatem trucizną. Ziemia japońska, czyli katechu, używana w garbarstwie dla zawartego garbnika, jest wysuszonym sokiem drzewa „accacia catechu"; w handlu w postaci czarnych, twardych bryłek. Kampeszyn, używany do barwienia, jest czerwonem drzewem podzwrotnikowem z rodziny strąkowych, a zawiera substancję barwiącą, związek organiczny: hematoksylinę). Poza tem wspomnianem wyżej, fałszowaniem herbaty, odbywa się w handlu jeszcze mieszanie lepszych gatunków z gorszemi, a sprzedaje się je jako najlepsze. Następnie bardzo często sprzedaje się herbatę już używaną do jednorazowego naparu i wysuszoną, a zmieszaną z odrobiną świeżych liści. Anglja, która z krajów europejskich najwięcej (bo nawet więcej od Rosji) konsumuje herbaty, posiada fabryki specjalne, gdzie odświeżają i przerabiają jedynie już używaną herbatę, która z tych fabryk idzie do handlu jako świeża herbata. W tym celu owe przedsiębiorstwa (a są one po większej części naturalnie w rękach żydowskich) mają liczne agencje, które zakupują masowo zużytą herbatę od właścicieli hotelów, restauracyj, kawiarń, lub od kelnerów, kucharzy i kucharek z domów prywatnych.

* * *

Fantazja miljonera. William Waldorf Astor, znany miliarder amerykański, wydał niezwykłą ucztę w Kairze. Zaproszeni goście zasiedli do kwadratowego stołu, — po siedm osób z każdej strony, — na którym odtworzona była pustynia egipska. Mączka cukrowa wyobrażała biały piasek pustyni, — na piasku tym rozstawiono figurki mężczyzn, kobiet, wielbłądy i całe karawany; małe domki z palm miniaturowych, oazy i strumienie wody. Na środku wznosiły się piramidy i sfinks; płynący Nil, na którym kołysały się barki z figurkami, wyobrażającemi małych Arabów. Po lodach wniesiono wielką misę ze złotemi grabiami i łopatkami i gospodarz wezwał gości swoich, aby się zabrali do „robót odkopaliskowych" na pustyni. I goście wydobyli z pod cukrowego piasku pustyni tyle starych klejnotów egipskich, ile było zaproszonych, a każdy otrzymał to, co znalazł — w podarunku. Wartość tych klejnotów wynosiła około 60 tysięcy franków. Opis niezwykłej uczty powtarzamy za jednem z pism amerykańskich.

* * *

Wezuwiusz w ostatnich dniach zaczął pracować ze wzmożoną energją. Turyści tłumnie oblegają szczyt wulkanu.

* * *

Międzynarodow kongres straży pożarnych, w połączeniu z wystawą specjalną, odbędzie się w maju przyszłego roku w Medjolanie.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, dnia 5 listopada.

Kalendarz kościelny. We wtorek Amaranta męczennika i Florentego biskupa; we środę Sewera biskupa męczennika, Wiktoryna i Gotfryda biskupa.

Kalendarz astronom. Wschód słońca we wtorek o godzinie 6 minut 42; zachód o godzinie 4, minut 7, długość dnia godzin 9, minut 25.

Repertoar teatru miejsk. We wtorek „Ijola"; w środę „Birbant"; w czwartek „Ijola"; w piątek nie ma przedstwienia; w sobotę po raz pierwszy „Pająk" Zygm. Kaweckiego; w niedzielę o 3 popoł. „Obrona Częstochowy"; o 7 wiecz. „Wicek i Wacek".

Namiestnik hr. Andrzej Potocki był dziś przed południem w dyrekcji policji, gdzie całą godzinę z dyrektorem dr. Flatauem konferował w sprawie pokaleczenia komisarzy policyjnych dra Tomasika i dra Stycznia podczas niedzielnych demonstracji ulicznych. Następnie odjechał p. Namiestnik do Krzeszowic.

Prof. Talowski, o którego wypadku pisaliśmy przed kilku dniami, czuje się już dobrze i niebawem opuści zakład Dra Bujwida, żeby powrócić do Lwowa, wraz z córeczką, która również wyzdrowiała.

Jubileusz Stowarzyszenia matek chrześcijańskich. Dnia 8 bm. obchodzony będzie uroczyście 25 letni jubileusz założenia Stowarzyszenia Matek chrześcijańskich w Krakowie. Porządek nabożeństwa jest następujący:

We środę dnia 8 bm. o godzinie 8 rano Msza święta w kościele św. Barbary, w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej, Patronki Stowarzyszenia. Po mszy św. Komunia święta wspólna przed Wielkim ołtarzem. O godzinie 5 po południu pontyfikalne nieszpory.

We czwartek 9 bm. o godzinie 8 rano w kościele św. Barbary msza św. żałobna za zmarłe matki i ich dzieci.

O godzinie 3 po południu w sali arcybractwa Miłosierdzia uroczyste zgromadzenie matek.

Z powodu tego jubileuszu złożono w dalszym ciągu na biednych uczniów zostających pod opieką O. Bratkowskiego, na ręce p. Zofii Bobrzyńskiej, następujące datki: Joanna Srokowska 10 kor., Flora Dembowska 10 kor., Ludwika Bukowska 5 kor., N. N. 3 kor., Sebalda Münnikowa 10 kor., Felicja Świeżyńska 10 kor., M. B. 2 kor. Róża Iduniowa 10 kor., Alfredowa Milieska 10 koron.

Z uniwersytetu ludowego. Walne zgromadzenie członków krakowskiego oddziału Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza odbyło się wczoraj wieczorem w sali wykładowej Muzeum

Promyk słońca.

TOM I.

(Ciąg dalszy).

— Tłómacząc się wtedy tem, iż są już zamówione.

— A tymczasem starają się same wyszukać kogoś innego, coby z niemi tańczył ?

— Ale gdzież tam, dzieciaku. Lady nie mogą przecie same panów zapraszać. Mówią tylko, że są angażowane, a resztę zdają na Opatrzność.

— O, tak, tym, którzy znają etykietę daleko łatwiej poradzić sobie w każdej okoliczności — wszak prawda, Ludwiku? jest to bardzo potrzebna umiejętność... czasem mianowicie.

Poczem wsparłszy na dłoni twarzyczkę i patrząc z zamyśleniem w ogień, ciągnęła dalej :

— Ciekawam bardzo, czym mu dobrze odpowiedziała.

— Komu , Janino ?

— Panu Graham, gdy mi powiedział, że walc przetańczony ze mną byłby *boskim.*

— I cóżeś mu na to odpowiedziała, kuzyneczko ? — pyta Ludwik, pochylając się, aby jej twarzyczkę lepiej obserwować.

— Udałam, żem nie słyszała niedorzecznego wyrażenia jego *boski* i powiedziałam mu, że będzie mógł przetańczyć sobie i dwa walce ze mną, jeżeli zechce.

Ludwik zaśmiał się głośno.

— Graham powiedział ci to, jako zwykłą grzeczność tylko. A z resztą z doskonałą tancerką i przy dobrej muzyce walc naprawdę może mieć coś boskiego w sobie.

— Więc i ty tak myślisz, Ludwiku drogi ? — mówiła, otwierając szeroko ciemne swe oczy. — Będąc w Ivy Lodge, tańczyłam nieraz walca i nigdy nie znajdowałam w nim nic *boskiego.* Tańce w ogóle nie rozweselały mnie wcale.

I myślą zdawała się cofać do tych nudnych lekcji tańca, podczas których zwykle stawiano ją w parze z uczennicą najmniej uzdolnioną.

— Ja tylko to mogę ci powiedzieć, że tańczyć z tobą walca, byłoby mi przyjemniej niż z każdą inną dziewczyną na świecie — mówił patrząc jej w oczy z lubością.

— O tak — odrzekła — bo się kochamy wzajemnie.

Natura czystego charakteru tego, odsłaniająca się przed nim z dniem każdym coraz wyraźniej, nie mogła go nie wzruszyć nie umiał jednak ocenić jej, ani też zrozumieć dostatecznie.

Często bardzo rozmowa z Janiną stawała się dla niego niepodobną prawie. Gdy prawił jej zwykłe światowe grzeczności, ona słowa jego brała za żart, gdy znowu stawał się czułym, zamykała oczy i prosiła go, aby mówił dalej w sposób podobny, a ona tymczasem wyobrazi sobie, że jest księżniczką, on zaś rycerzem z jakiegoś poematu, czem zwykle zbijała go zupełnie z tropu. Żałował wówczas, że kuzynka Janina nie jest choć trochę podobną do jego czarującej, filuternej Jessy i biegł jaknajśpieszniej do tej ostatniej, by szukać w jej towarzystwie chwilowej dla siebie rozrywki.

„Śliczna Jessy" — jak powszechnie nazywał ją liczny zastęp wielbicieli,przynoszący nielada zyski cukiernikowi w Rayston — była biało-różową młodą lady, o zgrabnie w łuk wygiętej, czarnej brewce nad lazurowem, filuternem oczkiem, z ułożeniem i obejściem się odpowiadającem żywej kra sie jej wdzięków — i z tą najważniejszą w oczach jej czcicieli zaletą, iż nigdy niewymagała od nich w rozmowie zbytecznego wytężenia rozumu.

Ludwikowi podobała się ona więcej od wszystkich innych kobiet; lecz zanadto posiadał znajomości świata, aby nie wiedzieć iż panny tego rodzaju, jak Jessy, nie bywają żonami, dla których wystarcza miłość w ubogiej chatce.

On sam wolał ożenić się z Janiną i urządzić sobie życie dostatnie. Przytem — perswadował sobie nieraz — los mój nie będzie przecie wcale tak bardzo opłakany. Janina jest i nie brzydką dobrą dziewczyną, mianowicie teraz, gdy nieco lepiej się ubiera, chociaż pomimo to, nie można jej jeszcze ani na chwilę z Jessy porównać. Lawrence'owi i Grahamowi widocznie podobała się bardzo, a i kilku jeszcze innych z naszej młodzieży odzywało się o niej bardzo pochlebnie. Wreszcie, gdybym po ożenieniu się poczuł, że te kajdany poczynają mi ciężyć, z łatwością uda mi się zrzucić je na czas jakiś umknąć dla odświeżenia się do Londynu.

I roił już sobie dalej, jakich tam wówczas używać będzie rozrywek, w wynajdywaniu których rzeczywiście nikt sprostać mu nie potrafił.

Tymczasem w przeprowadzaniu swej sprawy u Janiny bardzo był opieszały, ciesząc się błogą nadzieją, że gdy przyjdzie chwila stanowcza, wygrać ją musi i bez wielkich po temu zabiegów.

Pani Poynder ze swej strony robiła wszystko, co tylko mogła, głosząc nieustannie w obecności Janiny pochwały Ludwika, a i Matylda nie pozostała zupełnie bierną w tej sprawie — o ile, ma się rozumieć, pozwalały na to własny jej smutek i trwoga o ziszczenie się najdroższych nadziei jej serca.

— Kiedyż nareszcie Jerzy zechce wypowiedzieć te dwa lub trzy słowa, któreby jej pewność jakąś dać mogły?... Może podczas zabawy u Lawrence'ów ? Z łatwością znajdzie tam sposobność po temu — myślała biedna; natychmiast jednak z ciężkiem westchnieniem przypominała sobie, że na takich sposobnościach nie zbywało mu już i przedtem. Miał to być pierwszy bal

techniczno przemysłowego pod przewodnictwem dra Juliana Gertlera. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań z czynności Wydziału za rok ubiegły oraz sprawozdania komisji sprawdzającej i udzieleniu absolutorjum zarządowi, zgromadzenie na przewodniczącego wybrało ponownie dra Juliana Gertlera. Do wydziału wybrani zostali: Dr. Benner Ludwik, Frenkel Bronisław, N. Galica, Giebułtowski, dr. Maurycy Kapellner, Mieczysław Konopacki, T. Korniłowicz, M. Kulikowski, J. Majewski, F. Minkiewicz, K. Ruppert, Henryk Scipio, Helena Witkowska, Stefan Wolff i W. Wortmann. Do komisji sprawdzającej weszli pp. T. Łukasiewicz, Stanisław Zmigrodzki, W. Kuźniar, i Z. Goldfinger.

Na zgromadzeniu uchwalono kilka wniosków między innemi urządzić koncerty i wieczory z dochodem na budowę Domu ludowego.

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w przyszłym tygodniu w poniedziałek, d. 13 bm.

Żydowskie zgromadzenie odbyło się w niedzielę wieczorem w sali hotelu Kleina. Zwołał je adwokat dr. Adolf Gross, w sprawie powszechnego prawa wyborczego i wyboru do kahału. Na zgromadzenie to przybyło kilkunastu członków ze Stow. Syon którzy żądali odroczenia obrad na znak żałoby z powodu pogromu żydów w Odessie. Wobec przeważającej liczby socjalistów, żądanie to nie zostało uwzględnione. Wśród ciągłych przerywań i okrzyków protestu przemawiał dr. Gross o prawie wyborczem i w końcu przedstawił rezolucję wyrażającą sympatyę współwyznawcom walczącym o swe prawa w Rosji. Podobnież i reprezentant syonistów dr. Syrop stawiał rezolucje, które jednak nie zostały uchwalone wobec tumultu i bitek, jakie powstały pomiędzy żydami; wreszcie przewodniczący nie wyczerpawszy porządku dziennego widział się zmuszonym zgromadzenie zamknąć. Żydzi rozeszli się z czerwonemi chorągiewkami, śpiewając „Czerwony sztandar“.

Strasznego czynu dokonał dziś o godz. 1-ej popoł. Leonard Wasilkowski mechanik z fabryki cygar zamieszkały przy ul. św. Jana N. 30. Przyszedłszy do domu w stanie podchmielonym, porajał sobie nożem piersi, a następnie oblał się naftą i podpalił. Jęk płonącego żywcem człowieka sprowadził sąsiadów, którzy wprawdzie ugasili ogień, lecz Wasilkowskiego musiano odwieźć w stanie bardzo groźnym do szpitala.

Przebudowa domów w Krakowie. Namiestnik zawiadomił wydział krajowy i prezydenta miasta Krakowa Dra Leo, że w sprawie prośby gminy o wyjednanie ustawy państwowej przyzwalającej na przedłużenie czasowego uwolnienia od podatku domowo-czynszowego domów, które ze względów publicznych lub asanacyjnych zostaną przebudowane, — minister skarbu zarządził przeprowadzenie dodatkowych dochodzeń, przy współudziale wszystkich członków komisji, którzy brali udział w pierwszem dochodzeniu w Krakowie dnia 8 kwietnia br. odbytem. Dochodzenia te przeprowadzi w najbliższym czasie delegat namiestnictwa, który o terminie zawiadomi bezpośrednio wszystkich zastępców stron, którzy brali udział w pierwszych dochodzeniach.

Z Towarzystwa ogrodniczego. Miesięczne zebranie czonków odbędzie się w środę dnia 8 listopada w gmachu chemicznym uniwersytetu Jagiellońskiego o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym odczyt podskarbiego p. Müldnera: Kultura cebulek kwiatowych w Holandji; odczyt Dra Krzemieniewskiego: O fizyologii roślin, sprawy bieżące i komunikaty członków.

W Kole artystyczno-literackiem we środę d. 8-go bm. będzie miał pogadankę p. Dr. August Sokołowski na temat „przed stu laty“. Następnie wspólna wieczerza. Początek o godzinie wpół do ósmej.

Poczciwy listopad okazał się łaskawszym od swego poprzednika. Po niezwykle zimnym i brzydkim październiku, mamy od tygodnia przyjemne ciepło, zwłaszcza w dni słoneczne. Ludność uboższa, która już rozpaczała z powodu przedwczesnego nadejścia zimy, cieszy się obecnie, iż może jeszcze trochę opóźnić ważną dla niej sprawę zaopatrywania się w opał i w ciepłe okrycia.

Kto przywiązuje jaką wagę do przepowiedni syna głośnego niegdyś nieboszczyka Falba, ten może zechce posłuchać co ten wróżbita zapowiadał na bieżący listopad. Pierwszy tydzień, jego zdaniem, miał być suchy, ciepły i pogodny — i ta przepowiednia młodego Falba spełniła się dotychczas. W drugim tygodniu mają być już deszcze, a gdzieniegdzie nawet mrozy. Pod koniec listopada będzie wreszcie wietrzno i zmiennie. Zobaczymy. Ale dodać należy, iż wróżba na październik zupełnie się Falbowi nie udała.

W Podgórzu odegrali miejscowi amatorzy w niedzielę, dnia 5 bm. „Klub kawalerów“ M. Bałuckiego wyreżyserowany przez dyrektora teatru lud p. Gabryelskiego. Przedstwienie na ogół wypadło bardzo dobrze, dzięki staraniom komitetu i umiejętnej reżyseryi, a co najważniejsze, przyniosło pokaźny dochód kasowy, przeznaczony pięknemu celowi: niesieniu pomocy biednej — głodnej dziatwie.

Z amatorów najlepiej grali przedstawiciele ról Nieśmiałowskiego i Władysława — z kobiecych rola Dziurdziulińskiej zyskała powszechne oklaski. Młodej osóbce, grającej rolę kelnerki, należy się osobna wzmianka za: — sympatyczny wygląd i — ładny taniec. Po przedstawieniu prezes Towarzystwa ochrony biednych dzieci p. Łuczko w serdecznych słowach dziękował publiczności amatorom i dyr. Gabryelskiemu za ofiarę grosza i pracy.

Sacharyna. Niedawno zanotowaliśmy, że w Podgórzu żydzi sprzedają w sklepach korzennych pomimo zakazów, sacharynę, podsuwając ją ubogiej ludności w miejsce cukru. Z powodu tej notatki odebraliśmy z miasta parę listów z prośbą o wyjaśnienie, co to jest i jak powstaje sacharyna. W odpowiedzi na pytania czytelników podajemy kilka słów poniższych:

Pod nazwą sacharyny rozpowszechnił się w ostatnich czasach sztuczny produkt słodzący, otrzymywany zapomocą skomplikowanych operacji ze smoły naftowej, pod postacią białego, mało w wodzie rozpuszczalnego proszku, który ma tę własność, że słodyczą przewyższa zwykle o 300, a nawet (zależnie od sposobu fabrykacyi) o 500 razy cukier zwyczajny z buraków lub trzciny cukrowej. Ziarnko sacharyny, wielkości grochu, osłodzi należycie całe wiadro wody. Rzecz charakterystyczna, że organizm ludzki tak nawyka do sacharyny, iż osoba, używająca jej stale zamiast cukru, musi ciągle zwiększać dawki, by smak swój zadowolić.

Wogóle zastępowanie w czemkolwiek cukru sacharyną jest oszustwem, praktykowanem coraz częściej, ze względu na taniość i wielką wydatność jej w porównaniu z cukrem. W zasadzie uważać należy sacharynę za wielce szkodliwą dla zdrowia o ile zaś jest ten surogat trucizną, co do tego zdania lekarzy są jeszcze podzielone.

Z sali sądowej.

Przed trybunałem sędziów przysięgłych pod przewodnictwem radcy Traunfellnera, toczyła się w sobotę rozprawa karna przeciw 47 lat liczącej Salomei Łabusiowej, wyrobnicy obwinionej o to, że we wrześniu 1904 r. jako posługaczka u Nachmana i Anny Engländerów skradła garnitur brylantowy wartości przeszło 600 koron. Skradziony przedmiot oddała swej siostrze Rozalii Dudowej, która go sprzedała Józefowi Piegzy, gospodarzowi gruntowemu w Choczni

Sprawcę wykrył żandarm Wincenty Gąglewicz. Wskutek tego obok Piegzy zasiedli na ławie oskarżonych Rozalia Dudowa i Łabusiowa, przed trybunałem tłumaczy, że cały ten garnitur składający się z bransolety, broszy i kolczyków, znalazła jej 12 letnia córka, że chciała go oddać, ale nie miała do tego sposobności. Włożyła więc garnitur do komody skąd go miała Dudowa zabrać a ta znów tłómaczy się, że myślała że to są świecidełka bez wartości.

Oskarżenie wnosił dr. W. Chwalibogowski. Obronę prowadzili adwokaci dr. Przeworski, dr. J. Peipper i dr. Bardel.

Po skończonej rozprawie sędziowie przysięgli 11 głosami zatwierdzili pytania główne w kierunku kradzieży co do Łabusiowej, z wykluczeniem słów: z miejsca zamkniętego i powyżej 600 kor.

Tak samo co do Dudowej, przysięgli tą samą ilością głosów zatwierdzili pytanie, z- opuszczeniem słów co do działania z świadomością. Ponieważ sędziowie przysięgli nie orzekli, czy kradzież przenosi 10 czy 50 koron i zachodziła wątpliwość co do Dudowej, przysięgli na wniosek prokuratora po ponownym pouczeniu udali się powtórnie na naradę i oznaczyli wartość skradzionych przedmiotów powyżej 50 koron, uznając, że Dudowa działała świadomie. Pytanie co do Józefa Piegzy zaprzeczyła ława jednogłośnie. Trybunał na mocy werdyktu Piegzę od oskarżenia uwolnił a skazał Łabusiową na 5 a Dudową na 2 miesiące ciężkiego więzienia z postem co tydzień.

O dawne zabytki. Jeden z naszych przyjaciół pisze: W krypcie kościoła na zamku wiśnickim znajduje się grobowiec Kmitów, — Lubomirskich i Sanguszków. Dzięki uprzejmości jednego z urzędników, zatrudnionych w kancelaryi domu karnego na zamku wiśnickim, mogłem grobowiec ten z bliska obejrzeć. Obok kilkunastu sarkofagów — znajduje się tam trumna marszałka Lubomirskiego z siedemnastego wieku, cała srebrem kuta — prawdziwe dzieło sztuki ówczesnego stylu, mogąca stanowić ozdobę narodowego muzeum. Ciekawym jednak jest fakt, że do zabytków tych nikt się nie chce przyznać... Jak mnie informowano, ani Sanguszkowie, ani Lubomirscy grobowcem zaopiekować się nie mają zamiaru, sam zaś zarząd domu karnego na zamku wiśnickim niema nawet cennych tych zabytków w inwentarzu.

Możeby zarząd narodowego muzeum w Krakowie zajął się tą sprawą?

Z Rzeszowa donoszą. Przed kilku tygodniami zawiązało się w Rzeszowie Towarzystwo Muzeum przemysłowego, celem popierania rozwoju produkcji przemysłowej zwłaszcza rękodzielniczej w mieście Rzeszowie i tegoż okręgu w kierunku technicznym i artystycznym. Wynajęto obszerny lokal w gmachu Sokoła, w którym urządza się nieustającą wystawę wyrobów przemysłu krajowego. Wyroby przyjmuje się na skład komisowy. Wystawcy nie opłacają żadnej opłaty oprócz prowizji od sprzedanych przedmiotów. Dnia 19 bm. otwartą będzie w lokalu Towarzystwa wystawa prac terminatorów.

Kroniczka lwowska. (Od nasz. kor.) Sto trzydzieści cztery sprawy obejmuje porządek dzienny obrad lwowskiej Rady miejskiej, która w tym tygodniu zbierze się dwukrotnie — we wtorek i w czwartek.

W gmachu sejmowym otwarto na dwa dni wystawę ruchomą Ligi pomocy przemysłowej. Wystawa zajęła dwie sale a wzięło w niej udział 40 firm krajowych między temi cały szereg firm krakowskich i prowincjonalnych. Wystawa, urządzona starannie, daje dość dokładny obraz naszego przemysłu. Są na niej wyroby tkackie towarzystwa tkaczów w Korczynie i towarzyst-

---

Janiny — jej pierwsze wystąpienie na widownię świata. Na długo przedtem ciągle rozmyślała jak to tam wszystko będzie i uwagami swemi nieraz ubawiła serdecznie słuchaczy.

— Sądzę, kochana ciociu, iż wszystko pójdzie mi jak najlepiej. Wiem już teraz, co trzeba odpowiedzieć, gdy mnie poproszą do tańca, i że jak mi Ludwik mówił, nie powinnam nigdy okazywać, że jestem czemkolwiek zdziwioną lub ucieszoną.

— Dlatego jedynie przestrzegał cię o tem, kochanko, iż w świecie uważają to powszechnie za brak dobrego wychowania, jeżeli kto nie umie zachować się spokojnie w liczniejszem towarzystwie, bez wszelkich zbytecznych objawów uczuć lub wrażeń swoich.

— Dobrze, kochana cioteczko, będę się starała zapamiętać to wszystko.

Rano w dzień balu, na domiar jej radości, przyszedł list z Indji, z którego Janina mogła się rzeczywiście ucieszyć. Jej ojciec widocznie wzruszony był listem swego dziecka. Miłość poczęła znowu w sercu Olivera Raymonda kiełkować, a najlepszym dowodem tego było, iż w całej swej korespondencji do córki nie uczynił wzmianki o pieniądzach — tem jedynem oddawna bożyszczu swojem. Mówił tylko iż pochwala bardzo jej zamiar pisywania do niego szczerze o wszystkiem, o swem pragnieniu połączenia się z nią jaknajprędzej, o zamiarze zwinięcia swych interesów i rychłym powrocie do kraju i t. d. — zakończył zaś lekkim żartem ,zapewniając ją o niezmiernym smutku, z powodu jej fatalnej brzydoty.

Drugi list do siostry, prawie cały poświęcony był interesom. Zawiadamiał ją, iż przedsięwziął już potrzebne kroki, dla sporządzenia ostatniej swej woli, w której całe swoje mienie, przynoszące, mniej więcej, cztery tysiące funtów rocznego dochodu, przekazywał jedynej swej córce, z wyjątkiem tylko trzystu funtów rocznie, które zabezpieczał jako do żywocie siostrze. (C. d. n.)

Kompletne wyprawy kuchenne poleca głównie W. HALSKI Kraków. Sukiennice

czysto ... kiowe Sphinx najlepszej marki, ... emaliowane, patentowane st alowe z obrączka emalijowane stalowe i emaljowane. Prim najlepszej ... stalowżelazne emaliowane marki Cieszyn Bazarowe najlepsze

wa dla wyrobów tkackich i sukiennych w Łańcucie, wyroby towarzystwa powroźniczego w Radymnie; fabryka Gurgula w Jarosławiu obok biszkoptów i pierników wystawiła nowy artykuł „Gurgula mączka odżywcza dla dzieci“, są dalej wody mineralne i sztuczne firmy Rząca i Chmurski w Krakowie, wyroby gal. zapałek, węgiel kamienny Jaworznickiego gwarectwa, nasiona warzywne, łańcuckie wódki, konserwy, wyroby pończoszkowe, papier, gazety i t. d. — a wreszcie kilka rzeźb zakopiańskich Jana Kozika z Łukowicy koło Limanowej. Wystawa spotyka się z żywem zainteresowaniem wśród posłów

Z powodu imienin dyrektora Tadeusza Pawlikowskiego orkiestra teatru miejskiego złożyła, zamiast podarunku dla solenizanta, 60 koron na pomnik Szopena.

W niedzielę prof. Kallenbach wygłosił w sali ratuszowej odczyt o Mikołaju Reju z okazji obchodu jubileuszowego.

Muszyna 5 listopada. (Od nasz kor.) Na przystanku kolejowym w Czircz pod Muszyną sprzedał kasyer kolejowy Stanisław Marszałek dwom włościanom podróżnym Asafatowi Krynickiemu i Tomaszowi Kraklakowi użyte już bilety jazdy kolejowej w Czircz do Muszyny. Podczas jazdy rewident kolejowy skonfiskował tym włościanom bilety, a włościanie biedni musieli prócz należytości jazdy dopłacić jeszcze jako karę 2 korony. Sprawa ta doszła do wiadomości dyrekcyi kolejowej, która po przeprowadzeniu szkontrum odstąpiła ją sądowi karnemu w Muszynie do dalszego urzędowania. Kasyer kolejowy został oskarżony o oszustwo w paragr. 461 uk., popełnione na szkodę skarbu kolejowego, a względnie pokrzywdzonych włościan. — Przy rozprawie oskarżony kasyer kolejowy Marszałek tłomaczył się pomyłką, że nie miał złego zamiaru oszukania ani skarbu kolejowego, ani też pasażerów włościan. Sąd karny w Muszynie uwzględniając tłomaczenie się oskarżonego, uwolnił go w zupełności od oskarżenia.

Od tego wyroku uwalniającego wniosła jednak prokuratorya państwa odwołanie do trybunału apelacyjnego w Nowym Sączu. — Dnia 3 bm. zasiadał kasyer Marszałek na ławie oskarżonych przed trybunałem apelacyjnym pod przewodnictwem radcy p. Pisztka w Nowym Sączu, który na skutek tego, że prokurator p. Ajdukiewicz nie popierał odwołania, wniesionego przez funkcyonaryusza prokuratoryi państwa przy sądzie w Muszynie, zatwierdził wyrok I instancyi.

Z kół lekarskich donoszą z Jarosławia: Na posiedzeniu jarosławskiej sekcji towarzystwa lekarzy pod przewodnictwem fizyka dra Czyżewicza, zapadła jednomyślna uchwała, że nie jest zgodnem z etyką lekarską, aby przyjmować posady lekarzy przy majsterskich kasach zapomogowych. Powodem rzeczonej uchwały była okoliczność, że w Jarosławiu obok powiatowej kasy chorych zawiązała się taka sama kasa majstrów i kupców, i dwóch lekarzy podjęło się leczenia chorych w ambulatorjum po 60 h. w domu chorego po 1 koronie. Równocześnie wezwano owych lekarzy dra Turzańskiego i dra Turnheima do rezygnacji. Podobne uchwały już wpierw zapadły w gronach lekarskich we Wiedniu, Gracu, Pradze itd.

Wiec rodzicielski w sprawie unarodowienia szkół zwołuje do Lwowa na 12 bm. komitet pracy narodowej.

Przedwczesną okazała się wiadomość niektórych dzienników, jakoby dr. Ferdynand Kwiatkowski został mianowany dyrektorem galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie w miejsce ustępującego z Nowym Rokiem p. Steczkowskiego. „Gazeta narodowa“ zapewnia na podstawie informacyi z autentycznego źródła, że sprawa ta nie jest jeszcze stanowczo załatwioną.

Uprawa warzyw w szkole. W roku ubiegłym wprowadzono w liceum żeńskiem im. Królowej Jadwigi we Lwowie interesującą inowację mianowicie naukę uprawy warzyw, pod fachowem kierownictwem ogrodnika miejskiego i naukowem nauczycielstwa, na gruntach miejskich. Był to pierwszy krok jak na nasze stosunki i teoretyczne prądy w systemie szkolnym, dość niezwykły, a jak pokazało się był to pomysł bardzo szczęśliwy, który wśród młodzieży znalazł bardzo gorące przyjęcie. Onegdaj rozdano w szkole uczennicom owoce ich pracy, które na furach zwieziono do szkoły. W najbliższych dniach zamierza dyrektor liceum p. Majerski rozpocząć praktyczne wycieczki i naukę szczepienia drzew, róż i pielęgnowania kwiatów pod fachowem kierownictwem. Nowy ten kierunek aprobowała Rada szkolna i udzieliła nawet odpowiednich funduszów na sprawienie potrzebnych narzędzi jak łopat, rydli itp.

Szkarlatyna zaczyna przybierać we Lwowie rozmiary niepokojące, zwłaszcza wśród małych dzieci wypadki śmiertelne stają się coraz częstsze Szpital dla dzieci jest przepełniony.

Klub dla hodowli i tresury psów myśliwskich zawiązał się we Lwowie.

W Zakopanem bawiło od Nowego Roku do 1 bm. 9230 osób.

Komisja klimatyczna w Zakopanem uchwaliła wnieść petycję do Wydziału krajowego o rozszerzenie dworca kolejowego w Zakopanem.

„Słowem i czynem“. Pod takim tytułem wyjdzie w tych dniach, staraniem lwowskiej Czytelni kobiet, jednodniówka na cele dobroczynne. Będzie to księga zbiorowa, na którą złożyły się pierwszorzędne pióra naszych autorów i autorek.

„Związek Chłopski“, organ posła Potoczka w Nowym Sączu, przestał wychodzić.

Wodociągi miejskie dostanie już niebawem Nowy Sącz. Dla stwierdzenia terenów źródłowych w tym celu zjechała już do N. Sącza komisja znawców.

Jubilat. Znany w całym kraju aktor i dyrektor prowincyonalnych teatrów, p. Adam Müller, obchodzi 25-lecie swego zawodu. Z tej okazyi odbyło się w niedzielę, na benefis jubilata, uroczyste przedstawienie w teatrze im. Fredry w Stanisławowie, którego kierownikiem jest p. Müller w ostatnim czasie. Dano „Zaczarowane Koło“ L. Rydla.

Ziemniakiem udławił się w Dolinie listonosz Tyczyński. Dla braku natychmiastowej pomocy lekarskiej biedak zmarł wśród cierpień.

Jaremcze, uzdrowisko w Karpatach wschodnich, straciło swego pierwszego pioniera. Zmarł w tym prześlicznym zakątku śp. Karol Obst, który w czerstwem zdrowiu przeżył lat 90. Jemu zadzięcza Jaremcze swój rozgłos — jako letnisko i stacja klimatyczna.

Brak geometry. Galicyjska Izba inżynierska, podaje do wiadomości autoryzowanych geometrów, że w powiatowem mieście Rawie odczuwać się daje dotkliwie brak geometry i że leży w interesie władz sądowych, jako też stron prywatnych, aby geometra cywilny na stałe się tam osiedlił, lub zobowiązał się przynajmniej raz w tygodniu w oznaczonym dniu do Rawy przyjeżdżać.

Konkursa rozpisują: Izba notaryalna we Lwowie na dwie posady notaryuszy: w Delatynie i w Uhnowie. Podania do 20 bm. Wydział krajowy we Lwowie na posadę sekundaryusza w szpitalu powsz. w Drohobyczu. Roczna płaca 1.000 K. Podania do 15 bm. Wydział Rady pow. w Turce na posady: sekretarza z roczną płacą 2.400 K.; dwóch konduktorów drogowych z pensyami i ryczałtem na objazdy w ogólnej kwocie po 1.400 K.; tudzież na posadę akuszerki z siedzibą w Sokolikach, z roczną płacą 240 K. Podania należy wnosić do 30 bm.

Konkurs na stypendja. Wydział krajowy rozpisał konkurs na jedno stypendjum w rocznej kwocie 420 koron, z fundacji ś. p. Samuela Głowińskiego. Termin podać do 15 listopada.

Z akademji górniczej. W wyższej szkole górniczej złożyli drugi rządowy egzamin z górnictwa: Stanisław Fabry, Zygmunt Malawski, dr. Aleksander Markiewicz, Antoni Okołowicz, Władysław Śniadowski, Marjan Szydłowski.

Syn autora „Kirgiza“, śp. Józef Zieliński, zasłużony numizmatyk polski, zmarł w tych dniach w Warszawie, przeżywszy lat 50. Nieboszczyk zostawił w rękopisie „Historję medalierstwa“. Cenny swój księgozbiór podarował niedawno miastu Płockowi.

Automobilem powrócił do Warszawy z zagranicy hr. Władysław Tyszkiewicz nie mogąc się doczekać komunikacji kolejowej.

W Lublinie zacznie wychodzić wkrótce „Goniec lubelski“ pod redakcją p. Henryka Wiercińskiego. Wydawcą jest p. Franc. Głowacki.

Ślub panny Jadwigi Grabkowskiej, córki Adama i Teodory z Woźniakowskich Grabkowskich, z panem Stefanem Wielowieyskim, odbędzie się dnia 7 bm. w Śladowie w Miechowskiem.

Kronika literacko-artystyczna.

Z teatru. Na wznowieniu „Dziadów“ w dzień Zaduszny wypełniła się sala teatru do ostatniego miejsca. Mnóstwo gości z Królestwa słuchało w uroczystem skupieniu potężnych słów poematu, zapewne pod ich wrażeniem mniej zwracając uwagi na zewnętrzną stronę przedstawienia, która natomiast na wszystkich, co widzieli „Dziady“ w czasach, kiedy i na scenie panował uroczysty nastrój, musiała sprawić wrażenie smutne. Niestety, w obecnym sezonie „Dziady“ straciły wiele z dostojności, jaką niegdyś w wykonanie umiał tchnąć Wyspiański, i jaka jedynie daje racyę bytu przedstawieniu poematu w teatrze.

Należało wogóle zawiadomić uprzednio, że „Dziady“ grane będą nie wedle scenicznej przeróbki Wyspiańskiego, jeżeli już w tekście czyniono zmiany, dodając słowa, skreślone jednak z pewnem uzasadnieniem, a opuszczając to arcydzieło reżyseryi, jakim była scena „Sen senatora“ i całą scenę balu. Ale i do innych scen zbiorowych nie przyznałby się zapewne St. Wyspiański, zatarła się w nich bowiem cała logika ugrupowania, która dawniej jeden wspaniale po malarsku pomyślany obraz przeistaczała w następny. Nadto stwierdzić trzeba w kilku szczegółach niedbałość reżyserską: zjawiska dzieci nad ołtarzem ukazują się bez aureoli świetlnej, co im odejmuje wszelką cechę zjawiskową, dzieci w celi księdza zachowują się niesfornie i kręcą po scenie bez potrzeby, jeden z więźniów wchodzący po improwizacji z księdzem Piotrem, spogląda nieufnie na czarnego Ducha, a tenże sam więzień przemawia do Frejenda, zwracając się do przedstawiciela Tomasza. Duch jasny, o reprezentancie którego wiemy z innych przedstawień, że posiada głos barytonowy, mówi ciągle wskutek widocznie dyspozycyi reżyserskiej wysokim płaczliwym falsetem, co sprawia wrażenie jakiegoś rozpaczliwego niedołęstwa i dla naiwnego widza może się wydać tendencyjnem pokrzywdzeniem Nieba wobec ogromnej energii jaką rozwija czarny posłaniec szatana. Z rozmysłu nie dotykamy niewłaściwej obsady kilku ról, gdyż tu przynajmniej widać rzetelne wysiłki, jakkolwiek w tych wypadkach dość bezowocne, bo oderwane od zdaju naturalnego uzdolnienia.

Jeżeli w Niemczech wykonanie całego „Pierścienia Nibelunga“ uważa się za zdarzenie wyjątkowe, kontrolowane przez prasę w najdrobniejszych szczegółach — a przecież to dzieło jest dla widzów uczuciowo dość obojętne — to u nas gdy idzie o poemat tak zawsze głęboko nas dotykający tembardziej należy zwracać uwagę na wszelkie niewłaściwości i żądać dla „Dziadów“ zachowania uroczystego dystansu od teatralnej powszedniości.

Wielka manifestacja narodowa w Warszawie.

Lwów, 6 listopada. Do „Słowa Polskiego“ **telegrafują z Warszawy o przebiegu wczorajszej manifestacji narodowej: Plac przed pomnikiem Mickiewicza zalany był mrowiem ludzi. Muzyka grała hymn narodowy a zebrani śpiewali „Boże coś Polskę“. Następnie ruszył tłum. Na czele szli księża oraz niesiono 30 sztandarów narodowych.** Masa ludzka płynęła wzdłuż Nowego Świata i Krakowskiego Przedmieścia. — **Obliczają, że w olbrzymiej tej manifestacyi wzięło udział 200—300,000 osób.** — **Pochód płynął ku ogrodowi botanicznemu, ku pamiątkowej kaplicy ce. — Sklepy były zamknięte. Ruch kołowy ustał. Domy przystrojone dywanami, orłami polskimi i portretami Kościuszki, Mickiewicza i Sobieskiego.** Na jednym z balkonów w Alejach Ujazdowskich zauważono Sienkiewicza. Wołano „niech żyje Sienkiewicz!“

Sienkiewicz przemawiał z balkonu, kończąc okrzykiem „niech żyje lud polski“, niech żyje

---

Miodosytnia Kazimierza Robackiego założona roku 1841 w Krakowie Sławkowska l. 26, poleca

Miód stołowy lekki butelka 50 cent. Miód stołowy mocny butelka 60 cent. Miód wytrawny butelka 70 cent. Miód kuracyjny butelka 80 cent. Miód esencja butelka 1 złr. Miód kopowiec butelka 1 złr. 20 cent. Miód kasztelański butelka 1 złr. 50 cnt. Miód Bernardyński butelka 2 złr. Maliniaki. Wiśniaki. Dereniaki

polski robotnik", „niech żyje Polska". Okrzyki te tłum powtarzał. — Następnie zwrócił się pochód w ulicę Marszałkowską również odświętnie udekorowaną. — **W Saskim ogrodzie przez który pochód przeciągał widziano wojsko, które przyglądało się manifestacji spokojnie i wcale nie interweniowało.** — Przez ul. Berga wrócił pochód na nowy Świat. Tutaj z Krużganków kościoła św. Krzyża przemawiał ks. Szkopowski. — Po wniesieniu sztandarów narodowych do kościoła począł się tłum zwolna rozpraszać. — **Przez cały czas trwania olbrzymiej manifestacji, jakiej Warszawa nigdy jeszcze nie widziała, nie było ani jednego nieszczęśliwego wypadku. Wieczorem było na ulicach cicho a miasto było wspaniale iluminowane.**

KRWAWA REWOLUCJA.

(Tel. „Głosu Narodu".)

W Warszawie.

Warszawa (Tel. wł.) Po ogłoszeniu ukazu konstytucyjnego, który wprowadza także wolność prasy, niektóre tutejsze pisma wyszły bez cenzury. W skutek tego jenerał gubernator *zarządził zamknięcie „Gońca", Kurjera Codziennego" i „Dziennika dla wszystkich." Redakcje zostały opieczętowane.* W mieście panuje z tego powodu silne poruszenie.

Berlin 6 listopada. Według doniesień z Warszawy postanowili urzędnicy zarządu miejskiego używać polskiego języka jako urzędowego. Urzędnicy wszystkich biur głównej administracji ziemstwa (?) przyłączyli się do strejku.

Warszawa 6 listopada. **Kilku agitatorów, którzy usiłowali wywołać rozruchy przeciw żydom, zabito.**

Warszawa 6 listopada. Słychać, że na urząd telegraficzny w Radomiu rzucono bombę.

Rozruchy przec w żydom

Petersburg 6 listopada. (T. A. P.) W Iwanowie-Woźniesieńsku rozpoczęły się wczoraj rozruchy przeciw żydom. Kilka domów i sklepów zrabowano. Wielu żydów zabito i zraniono.

Walki w Moskwie.

Moskwa 6 listopada. (T. A. P.) Kilku studentów, ściganych przez reakcjonistów, schroniło się do szkoły inżynierskiej i stamtąd zaczęło strzelać do swoich prześladowców, którzy obrzucili szkołę kamieniami. Nadeszli Kozacy i obsadzili budynek.

Dymisja Bułygina.

Petersburg, 5 listopada. (Doniesienie pet. aj. tel.) Ukaz carski donosi o przyjęciu dymisji ministra spraw wewnętrznych Bułygina.

Wrocław, 6 listopada. Dyrekcja koleji ogłasza następujące obwieszczenie: Z powodu przepełnienia dworca kolejowego w Oświęcimiu wysyłkami nie należy przyjmować posyłek z Rosyi przez Austryę jakoteż transito Brody i transito Podwołoczyska a znajdujące się już w ruchu towary wstrzymać i pozostawić do dyspozycyi nadawców.

Tyflis 6 listopada. (T. A. P.) Na grupę reakcjonistów, którzy z portretami cara urządzili pochód przez miasto, strzelano z rewolwerów i rzucano bomby. Wojsko, które towarzyszyło pochodowi, odpowiedziało strzałami; **10 osób zabitych, 30 rannych**. W czasie manifestacji, dwie osoby, które niosły kosz z bombami, poniosły śmierć z powodu eksplozji bomb.

Tyflis 6 listopada. Doniesienie pet. aj. tel. W Władykaukazie urządzono demonstracje reakcyjne i rewolucyjne. Przyszło do staré między zwolennikami obu partyi. Z obu stron strzelano. Cztery osoby zabite, kilkanaście odniosło rany.

Baku 6 listopada. Doniesienie pet. aj. tel. **Na reakcyjnych robotników rosyjskich i mahometan, manifestujących ze sztandarami rosyjskimi i obrazami cara, rzucali Armeńczycy bomby z okien oraz strzelali z rewolwerów.** — Robotnicy podpalili dom pewnego Ormianina. — Pożar rozszerzył się na 20 domów. W jednym z tych domów eksplodowało 15 bomb i wiele skrzyń z nabojami. — Znaleziono przy tej sposobności wiele broń. — **Manifestanci zrabowali cztery sklepy.** — Podczas tych zajść **poległo i odniosło rany około 20 osób. Przedsięwzięto środki dla** ochrony gmachów rządowych konsulatów i banków.

Zwycięstwo Finlandji.

Helsingfors, 6 listopada. Doniesienie Biura Ritzaua. — Na podstawie podpisanego onegdaj manifestu carskiego zniesione zostają: manifest lutowy, ustawa wojskowa z r. 1901, rozporządzenie w sprawie zmiany statutu senatu i o rozszerzeniu kompetencyi jenerał-gubernatora, instrukcya dla jenerał-gubernatora i jego towarzysza, postanowienia o wydalaniu urzędników sądowych i cywilnych ze służby oraz rozporządzenie o uregulowaniu funkcji żandarmów i o ograniczeniu prawa zgromadzania się.

Senat wezwany został o poczynienie propozycyi w sprawie nowej ordynacyi wyborczej na podstawie powszechnego i równego prawa głosowania jakoteż o poczynienie propozycyi celem wypracowania konstytucyi, którąby także upoważniała zastępców ludu do kontroli działalności władz.

Helsingfors 6 listopada. Senat otrzymał polecenie ogłoszenia natychmiastowego zniesienia cenzury i wypracowania ustawy o wolności prasy, zgromadzeń i stowarzyszeń. Ustawy te do zebrania się Sejmu, mają być wprowadzone. Sejm, który się wkrótce zbiera, obradować ma także nad ustawą o reprezentacji ludowej.

Haparanda, 5 listopada. Żandarmi, którzy usiłowali koło Simo zerwać szyny kolejowe, zostali przez włościan pojmani i odstawieni do Uleaborgu.

Wczoraj przyszło w *Waza* do starcia między kozakami a tłumem. Kozacy zdarli niebiesko-białą flagę i umieścili w jej miejsce flagę rosyjską. Dwie osoby poległy.

Z Tornea donoszą, że w poniedziałek odbędą posłowie sejmowi posiedzenie.

TELEGRAMY.

O powszechne prawo wyborcze.

Lwów, 5 listopada. (Tel. pryw.) Wczoraj przed południem odbyły się w czternastu stowarzyszeniach zawodowych zgromadzenia robotnicze w sprawie powszechnego prawa wyborczego Po zgromadzeniach zebrali się robotnicy pod pomnikiem Mickiewicza. Podczas przemawiania p. Hankiewicza rozwinięto duże i małe czerwone sztandary. — Usiłowania policji odebrania tych sztandarów pozostały bez skutku. — Z przed pomnika Mickiewicza udano się pochodem przed gmach teatru, gdzie policja ponownie próbowała odebrać czerwone sztandary. — Pod teatrem przemawiał dr. Diamand. — Wreszcie udał się pochód przed gmach Kasy Oszczędności gdzie zebrały się tłumy ludu. Po przemówieniach dr. Diamanda i Wittyka rozszedł się pochód.

Socjalistyczne demonstracje.

Salcburg 6-go listopada. W Kurhauzie odbyło się wczoraj zgromadzenie socjalistyczne z manifestacjami na cześć rewolucji w Rosji i powszechnego prawa głosowania. Przed gmachem rządu krajowego urządzono również manifestację. Wypadków nie było.

Z sejmu krajowego.

Lwów, 5 listopada. Na początku dzisiejszego posiedzenia sejmu odczytano pomiędzy innemi wnioski pos. Jahla i Maryewskiego o dodatek drożyźniany dla nauczycieli w Jarosławiu, Podgórzu, Rzeszowie i Wieliczce, oraz interpelację Potoczka w sprawie zbyt częstych zmian podręczników szkolnych.

Przystąpiono do dalszego ciągu rozpraw o szkolnictwie ludowem.

Pos. ks. B o h a c z e w s k i przemawiał po rusku od godziny 11 do 2 popołudniu.

Pos. B. Adolf B r u n i c k i wykazywał, że około 160,000 dzieci szkolnych w kraju nie pobiera wcale nauki, że wiele budynków szkolnych jest tak lichych, że nauczyciele czemprędzej uciekają gdzieindziej. — Wskazywał na to, że wielką uwagę należy zwracać na kwalifikacyę nauczycieli, gdyż nauczyciel, który uczy źle, przez kilka lat wyrządzi szkodę całemu pokoleniu na długie lata. Niedostatecznem jest przygotowanie kandydatów w seminaryach nauczycielskich. — Należy w nich rozszerzyć opiekę nad młodzieżą i powiększyć internaty oraz nauczycieli ludowych kształcić w rolnictwie i gospodarstwie. — Religia powinna być głównym czynnikiem wychowania na wsi, dla tego należy więcej zwracać uwagi na naukę religii w szkole ludowej. Przedstawił braki w frekwencyi dzieci do szkół ludowych. Należałoby frekwencyę uregulować. Jak z jednej strony ustawa o przymusie szkolnym powinna być tu godnie stosowaną w uwzględnieniu biedy włościan, tak z drugiej strony w wypadkach niedbalstwa powinien być przymus szkolny stosowany niezwłocznie. — Mówca przedłożył kilka rezolucyi w duchu swej mowy.

Na tem odroczył marszałek krajowy posiedzenie do godziny ósmej wieczorem.

Lwów 6-go listopada. (Tel. pryw.) Odsłonięcie pomnika Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim odbędzie się w niedzielę dnia 19 listopada.

NADESŁANE.

Wszech nauk lekarskich

Dr Mieczysław Nartowski

specjalista chorób nerwowych

ulica św. Anny, l. 2 — ordynuje od godziny 3—4 po południu.

Dr Kazimierz Łachecki

otworzył *kancelaryę adwokacką w Krakowie* ul. Szewska 27.

Dr Grzegorz Grzybowski

asystent c. k. szkoły położnych

ordynuje w chorobach kobiecych i położniowie od godz. 3—5 przy ulicy Niecałej l. 5 I. p

Nr. telefonu 678.

NOWENNA do Najświętszej Panny Różańcowej NOWENNA

oraz sposób odmawiania Różańca św. (z obrazkiem). Cena 24 h.

Lampiony z batystu (niezapalne!) na świece w kształcie kwiatu w różnych kolorach, **nadzwyczajny efekt podczas procesji NP. Różańcowej, iluminacyi i t. p** do nabycia w handlu KAZIMIERZA ZAJĄCZKOWSKIEGO — KRAKOW, PLAC MARYACKI L 8.

ZAKŁAD krawieczyzny damskiej

M. Kucielówna i Sp.

absolwentki akademii krawieckiej w Dreźnie

w Krakowie, Rynek główny Nr 26, narożnik ulicy Wiślnej

POLECA SIĘ P. T. PANIOM, RĘCZĄC ZA SZYBKIE, DOKŁADNE I ELEGANCKIE WYKONANIE POWIERZANYCH ROBÓT. — CENY PRZYSTĘPNE.

ŻURNALE FRANCUSKIE I ANGIELSKIE.



Pomaga rzeczywiście znakomicie jako niedościgniony „Tępiciel robactwa".

Kupujcie jednak tylko we flaszkach wszędzie tam gdzie są wywieszone afisze Zacherlina.

Młody pomocnik handlowy

zdolny ekspedjent władający język'em polskim i niemieckim

otrzyma zaraz posadę

w handlu RUDOLFA HERLICZKI w Krakowie

Skład przyborów do palenia tutek i specjalnych tytoni. 2260 2

Miłośnikom kakao i czekolady najusilniej zalecane

Jana Hoffa

Kandol-Kakao

posiada możliwie najmniejszą zawartość tłuszczu, jest przeto najłatwiejszem do strawienia, nie sprawia nigdy zatkania, a przy najwybor-niejszym smaku jest nadzwyczajnie tanie.

Prawdziwe tylko z nazwiskiem **Johana Hoff** i z marką ochronną »lwa«.

Paczki po ¼ klgr. 90 hal.
» » ⅛ » 50 »

Wszędzie do nabycia.



Jedynym, prawdziwym angielskim

środkiem piękności

jest **Balassa** prawdziwe angielskie

Mleko Ogórkowe

które usuwa natychmiast piegi, plamy wątrobiane, pryszcze liszaje i t. p. i nadaje obliczu świeży młodzieńczy wygląd. Całkiem nieszkodliwe. 184

C. Balassa-s Apotheke

BUDAPEST Erzsébetfalva.

Do nabycia w Krakowie u REIMA i Sp. i w każdej aptece i w droger., we Lwowie S. Hay, nadw. aptekarz. M. Schwarz, Przemyśl.

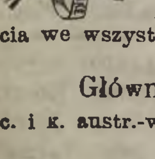
Wielka nagroda na wystawie światowej w Paryżu r. 1900.

Kwizdy Płyn Restytucyjny

c. k. uprzyw. woda do mycia koni.

Cena flaszki K. 2·80.





Od lat przeszło 40 w stajniach dworskich, większych stajniach wojskowych i prywatnych w użyciu do wzmocnienia przed i po wielkich męczących jazdach. przy skurczeniu i stężeniu ścięgien i t. d. usposabia konia do niezwykłej dzielności w biegu. Prawdziwy tylko z obok umieszczoną marką ochronną. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Illustr. cenniki gratis i franko.

Główny skład: FRANCISZEK JAN KWIZDA,

c. i k. austr.-węg., król.-rum. i książ.-bulg. dostawca Dworu, aptekarz obwodowy, *Korneuburg* koło *Wiednia.* 1438

Najtańsze i najlepsze

KAWY surowe i palone.

Sprzedaż hurtowna i częściowa

Poleca

TEOFIL SYPNIEWSKI

2270 6 **Szewska 22.**

Dom piętrowy

z ogrodem za 14.000 zlr. w Dębnikach koło Krakowa zaraz do sprzedania i 100 morgów gruntu koło Dębicy do parcelacyi. Informacyi udzieli J. Bieniek w Dębicy. 2312 4

PANNA

posiadająca egzamin państwowy z buchalteryi pojedyńczej i podwójnej, poszukuje z jęcia biuro ego lub u adwokata za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod literą N. N. przyjmie Administracya „Głosu Narodu". 2269 5

Pensyonista państwowy

1120 kor. rocznie, kawaler, sierota, w średnim wieku rz. k. posiadacz realności, poszukuje z braku znajomości na tej drodze małżo ki. Posag skromny pożądany. Dyskrecya zapewniona. Zlecenia pod E. W post. rest. Tarnów do 18 listopada 1905

Obiady domowe

składające się z 4 dań, na świeżem maśle bardzo smacznie przyrządzone, po 2 kor. wydaje się przy ul. Wolskiej l. 9, I piętro. 2234 0

Pokoje umeblowane

dla przejezdnych z całodziennem utrzymaniem. Ceny umiarkowane, zwłaszcza przy zgodzie na czas dłuższy (n. p. dla młodzieży kształcącej się w Krakowie). 1529 0

A. Borońska,
Karmelicka 24 Kraków.

Młyn wiatrowy

we Wielkich Drogach, z całem urządzeniem, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość Antoni Wróblewski Wielkie Drogi 3265 4

KROWY

Kilkanaście bardzo dobrych dojnych krów poszukuje się do kupna wiadomość w Adm. „Głosu Narodu". 2245 3



„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje Pastylek Geraudela".

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej, Astmy, etc. — Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają. 3681 4 16

Bardzo użyteczne dla Palących.

Pudełko zawiera 72 Pastylek i sposób zażywania takowych. Do nabycia we Lwowie: w aptekach Pp. Wewiórskiego i Ruckera; w Krakowie: w aptekach Pp. Wiszniewskiego i Redyka.

Zaangażowawszy specjalistę-mechanika, przyjmuję do naprawy

wszelkie systemy maszyn do pisania

tudzież

nowe, na dogodne spłaty miesięczne

poleca 1686 0

Krzysztof Krzyszłofowicz

Kraków ul. Kanonicza l. 4.

Ciągnienie nieodwołal. 11 listopada 1905. Ostatni tydzień.

Wiedeńska c. k. loterya policyjna

los kosztuje 1 koronę. 1-sza główna wygrana

KORON **30.000** KORON

druga **5000** a trzecia **1000** koron zostaną za najwyższem zezwoleniem Jego Ces. i kr apost. Mości i na życzenie wygrywającego po potrąceniu 10 prc. i podatku loteryjnego wypłacone w gotówce. **Losy** są do nabycia we wszystkich kantorach wymiany, kolekturach loteryjnych i trafikach, oraz przez ekspedyt „Głosu Narodu" za dołączeniem marki za 10 hal.

Biuro c. k. Loteryi policyjnej znajduje się w Wiedniu, I. Schottenring 11 (w budynku dyrekcyi.)

JA

nie znam do pielęgnowania, skóry a zwłaszcza, ażeby usunąć piegi a uzyskać czystą płeć lepszego i skuteczniejszego mydła leczniczego nad znane od wielu lat

mydło liliowe
BERGMANNA
(Znak ochr.: 2-óch górników)

od BERGMANNA & Sp., TETSCHEN a/E

Do nabycia sztuka à 80 hal. u:

Apt. w Krakowie: Bartmański i Sp. F. Gralewski, Z. Marcoin, saw. Mikucki, M. Proń, W. Redyk, L. Rosenberg, K. Wiszniewski; Drog. Roman Drobner, Anast. Fronoz, J. Hanak, Arnold Reifer, Reim i Sp. J. Klemensiewicz, A. Pachucki, St. Rożnowski, F. Zowoth i Sp., J. Wiśniewski i Sp.; Mat. Hdlg. Moritz Kreisler; Drog. w Bochni: Jan Michnik, Stanisław Pawłowski; Apteki w Nowem Sączu: M. Gorzeckiego, R. Jakubowski, Drog. T. Kwieciński; Apt. w Rzeszowie: A. Karpiński, Klisiewicz, J. Kołodziejowski, Lazar Frieden w Podgórzu.



Proszę zażądać!

zadarmo i opłatnie mój bogato ilustrow. cennik obejmujący przeszło 000 rycin doskonałych tanich i trwałych zegarów oraz przedmiotów złota i srebra

Hanns Konrad

Pierwsza Fabryka Zegarków

Brüx Nr. 1450

(Czechy).

Prawdziwy srebrny remontoir zł. 3·80 z podwójnemi kopertami zlr 5·75. Prawdziwy srebrny łańcuszek zlr. 1·20, 1·50, 1·80, stosownie do wagi Prawdiwy amer. niklowy remotoir, kotwicowy system Roskopf Patent, wraz z nikl. łańcuszkiem i skurzanym futerałem zlr. 2·—, 3 sztuki 5·75, 6 szt. 11·25. Ten sam z podwójnymi kopertami za sztukę zlr. 3·40 Budzik niklowy zlr 1·45, 3 sztuki zlr. 4, z tarczą świecącą w nocy zlr. 1·65 3 szt. 4.50. Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Dla każd. zegarka 3 lata piśmn. gwarancyi. 1724 30

Udziela Lekcyi

GRY na FORTEPIANIE

W adm. Osć ***Kraków, Lubicz 3.*** w restauracji 2142 0



Bardzo tanio!

Od 1 kor. sukienki dziecinne, od 3 kor. suknie damskie, przyjmuje się do roboty.

Ul. Poselska 15 I p. oficyna.

PRZYRZĄD

do otrzymywania ***światła Drumonda*** (Kalklicht) w zupełnie dobrym stanie, dla posiadających Kinematograf lub scioptikon jest do sprzedania. Wiadomość w Administracyi „Głosu Narodu" 1779 0

Rutynowana

nauczycielka muzyki

uczennica pierwszorzędnego profesora udziela lekcyi gry na fortepianie u siebie w domu i po za domem po przystępnej cenie. Wiadomość w Administracyi „Głosu Narodu." 1651 0

Kilka strzelb

lankastrówki kaliber 12-ty i 16-ty do sprzedania. Oglądać można w Administracyi »Głosu Narodu«

PĄCZKI warszawskie i wyborne ciasta po 8 hl.

w Cukierni W. Klimczak i T. Hauser
Kraków Szewska 23. 2236

Tylko co wyszło z druku dzieło p. t.:

Polak Apostoł

Święty Jacek Odrowąż

Jego życie i czyny — napisał

Ks. Konstanty Maryja Żukiewicz

Zakonu kaznodziejskiego.

Cena kor. 2 i 40 hal. — Z przesyłką pocztową k. 2 i 90 h.

Do nabycia:

w Księgarni katolickiej dra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie, św. Jana 6 (Hotel Saski).

Kąpiele z kwasu węglowego

zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen i t. p. wyrabia

lwowska fabryka chemiczna »TLEN«

Kąpiele te stosowane na ordynacyę i pod kontrolą lekarza, działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleninch oskrzeli, (bronchitis) rozedmie płuc, wadach serca nerwowej, niemocy płciowej, itp. nie mniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracyi w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokroć niższy

Nabyć można w aptekach, i żądać z marką fabryki „TLEN".

Liczne zaświadczenia i podziękowania.

Zaświadczenia. Z całą szczerością i sumiennością poświadczyć mogę, że kąpielom z kwasu węglowego wyrabianym przez lwowską fabrykę „Tlen" zawdzięczam po długoletniej ciężkiej chorobie serca, którą stwierdzili u mnie profesorowie, Dr. Neusser, Dr. Widman i Dr. Prus, powrót do zupełnego zdrowia i z tego powodu każdemu cierpiącemu na serce używanie tych kąpieli, według wskazówek lekarskich jak najwięcej polecam.

Zdzisław Kamiński,
naczelnik salinarny Łanczyn.

Mam zaszczyt oznajmić, że rzeczywiście tylko kąpiele z kwasu węglowego wyrobu fabryki „Tlen", wyleczyły mnie z reumatyzmu, na który od 8-go roku życia mego cierpiałem, używałem dotąd wszelkich środków, i różnorodnych kąpieli, lecz wszystko bez skutku. Kąpiele siarczane słone, gorące, hydropatyczne, masowania, i t. p. przynosiły ulgę na czas krótki, lecz z najdrobniejszej przyczyny choroba znowu wracała. Dopiero za poradą lekarzy użycie 26 kąpieli z fabryki „Tlen" uzdrowiły mnie i od 2-ch lat nie mam więcej bolów ani łamania.

Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za swój cudowny preparat

Adolf Hełm, aptekarz.

Do Szanownej Dyrekcyi fabryki „Tlen" we Lwowie.

Z prawdziwą przyjemnośbią spieszę podziękować Szanownej Dyrekcyi, za rychłe przysłanie mi piętnastu paczek soli do kąpieli z kwasem węglowem, których działanie w mojem znużeniu i wyczerpaniu, nerwowem okazało się wprost niezrównanem. Znakomity ten wyrób jest istotnie godny jak najszerszego rozpowszechnienia.

Z wyrazem prawdziwego szacunku

K. Srokowski, literat.

Oprócz kąpieli z kwasu węglowego, które w ciągu lat kilku bardzo się rozpowszechniły, wytwarzamy obecnie 1626 0

Kąpiele borowinowe z kwasem węglowem. Kąpiele borowinowe zwykłe, Francesbadzkie
Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglow. Kąpiele balsamiczno-sosnowe z kwasem węglowym.

Przyrządzanie kąpieli z naszych soli jest nadzwyczaj dogodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu. Do podjęcia fabrykacyi, powyższych soli kąpielowych zachęceni zostaliśmy przez J. Wielmożnego Pana **Dra Antoniego Gluzińskiego** Profesora uniwersytetu lwowskiego i wielu lekarzy praktykujących.

Cenniki i prospekty gratis i franco.

Pomocnik cukierniczy

ekspedyent sklepowy władający językiem polskim i niemieckim

2252 6 znajdzie stałą posadę

Oferty pod adresem JAN MICHALIK

CUKIERNIA i FABRYKA CZEKOLADY.

KRAKÓW.

L. 183. 2246 2

Ogłoszenie konkursu.

Komisja zdrojowa w Krynicy ogłasza niniejszem konkurs na dostarczenie dla zakładu kąpielowego w Krynicy orkiestry zdrojowej, składającej się w czasie od 20 maja do 15 czerwca i od 16 do 30 września z 13 członków, w czasie zaś od 16 czerwca do 15 września z 24 członków, począwszy od 20 maja 1907 r.

Dotyczące oferty z dokładnem podaniem żądanej kwoty za cały sezon należy wnosić na ręce Komisji zdrojowej w Krynicy najdalej do końca marca 1906 r.

Bliższych informacji udzieli na żądanie c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy. *Komisja zdrojowa w Krynicy.*

M. Jakubowski w Krakowie

poleca **Magazyny własne bogato zaopatrzone**

w Krakowie, Sukiennice 26 i 27, we Lwowie, pł. Marjacki 10

Sprzedaje po cenach najniższych: Wyroby z nowego srebra srebrzone, czyli z tak zwanego chińskiego srebra, z bronzu i ze srebra prawd. 13 próby, ze złota dla użytku kość. i domow.

NACZYNIA i ZASTAWY STOŁOWE

Osoby żądające ulg w wypłatach zechcą zgłaszać się do kantoru przy ulicy Kanonicznej Nr. 16 w Krakowie. 1929 6

Rządowo uprawniona

Fabryka wód miner. sztucznych i specjaln. leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA I CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecone przez toż Towarzystwo 3200

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen,

tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach

Cenniki na żądanie darmo.

Największy Skład 2101

PELERYN ZAKOPANSKICH

OD DESZCZU — CIEPŁYCH i BIAŁYCH

poleca po bardzo niskich cenach

Bazar Krajowy w Krakowie

Rynek gł., róg Brackiej, wprost odwachu.

Potrzebny uczeń

do nauki do cukierni

W. Nowaka w Bochni.

2315 6

Natychmiast do objęcia

posada gorzelnika

z praktyką gospodarczą. Zgłoszenia osobiste w d. 11 listopada b r. od godz. 10—12 w biurze p. Mąkoszewski ul. Sławkowska l. 21. 2 16

5 K. i więcej zarobku dziennie



Stowarzyszenie robotnicze wyrobu pończoch maszynowych

poszukuje osób obojga płci do wyrobu pończoch na naszej maszynie. Pojedyncza i szybka praca przez cały rok w domu. Zadne przedwstępne wiadomości niepotrzebne. Odległość nie stanowi przeszkody — a my sprzedajemy prace. 2209 0

Thos H. Whittick & Co.

PRAGA

Petersplatz 7, I. — 47.

Pół kilo pierza gęsiego

tylko 60 cnt.

Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze ręką darte 1 kilo tylko 60 ct., to samo w lepszym gatunku tylko 70 ct. w pocztowych pakietach próbnych 5 kg. za pobraniem pocztowem. **J. Krasa** handel pierzem w Smichowie koło Pragi (Czechy 690). Wymiana dozwolona. Upraszam o dokładny adres. 2208 4

Bryndza owcza

1 faska 5 kg. deserowej 7 K.— 1 faska 5 kg. majowej 6 K., 1 faska 5 kg. ostrej 4 K. 2238

Masło naturalne

1 faska 5 kg. deserowe 10 K., 1 faska 5 kg. kuchenne 8·50 K.

Ser szwajcarski

1 paczka 5 kg. najlepszy 8 K., I paczka 5 kg. 7·50 K., 1 paczka 5 kg. słoniny 7·20 K., 1 5 kg. paczka smalcu wieprzowego 8 K., 1 paczka 5 kg. powidła tureckiego 2.20 K., 1 paczka 5 kg. śliw tureckich 2·20 K., wysyła

Dom specyałów węgierskich.

Kiefer Feliks. Kesmark Węgry.

Adolf Pion

udziela 2190 8

lekcyj tańców solowych i salonowych

u siebie w domu, w domach prywatnych i pensyonatach.

Ul. Floryańska l. 43 I p.

WSZELKIE

TOWARY KOLONJALNE

WINA

francuskie, austrjackie i węgierskie

poleca 2200 10

LEWIECKA

Sławkowska 10, naprzeciw Grand-Hotelu

Pensjonat „Ukraina"

ulica Karmelicka l. 40 II. piętro

pokoje umeblowane z całodziennem utrzymaniem dla Gości stałych i przejezdnych Tamże **Obiady** smaczne i zdrowe, w domu i na miasto

Ceny umiarowane 1458

Poszukujemy chłopca

do praktyki z ukończoną 2 kl. gimnazyalną lub realną

St. Porębski i Spółka

handel przyborów do szycia i haftu i skład zabawek 2263 3

Kraków, Grodzka 2.

Kamienica

jednopiętrowa w Podgórzu pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Bliższych informacyj udzieli p. Dąbrowski w Krakowie Pędzichów l. 15 2176 10

Poszukuje się

osoby starszej

wiekiem, energicznej, pracowitej, obeznaną dokładnie z gospodarstwem restauracyjnem. Bliższa wiadomość w Administracyi „Głosu Narodu" 2240 4

„ARS" SALON sprzedaży rzeźb i obrazów artystów polskich, otwarty codziennie w dnie powszednie od 10 do 1 2 z rana od 2 do 4 po południu. 88

Ul. Bracka 5, na parterze.

Porębski - - - - i Zimler

Kraków Rynek 8

polecają 2008 3

paski,
żaboty,
krawaty,
kołnierze,
bluzki i halki damskie,
rękawiczki,
skarpetki i pończochy.

Wina węgierskie

znane ze swej dobroci, przeważnie

z własnych winnic

poleca 2216

Magazyn Jul. Grossego

w Krakowie, Rynek l. 34.

JABŁKA

w rozmaitych odmianach 2224 0

100 kilogr. od 12 do 20 złr. 5 kg. koszyk opłatuie zło. 1 35

poleca

„Flora" dom rolniczo-ogrodniczy w Tarnowie.

2073 0

UCZEŃ

znajdzie umieszczenie **w cukierni**

pod firmą ZYGMUNT MAJEWSKI Ska

ul. Karmelicka.

Cukierki ślazowe słodowe i miodowe przeciw kaszlowi poleca się!!

Na warunkach nadzwyczaj korzystnych ofiarujemy zastępstwo do sprzedawania artykułu bardzo pokupnego na spłaty. Wynagrodzenia jak najwyższe, dochód nieograniczony. Znajomości fachowych nie potrzeba. Szczegóły bezpłatnie. Zgłoszenia pod 2241 Administracya dziennika.

Bez nauczyciela, bez nauki, bez poznania nut 2225

może każdy grać na mojej

trąbce samogrającej

Nowość!



Nowość!

pieśni, tańce, marsze, na ślubach, zabawach, wcieczkach i t. d. Instrument ten ma 10 klawiszy, 20 głosów, 2 klapy basowe i kosztuje wraz z **szkołą samouczenia się 1 szt. zł. 1.25 3 szt. zł. 3.50.** Wysyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy przez

Hannsa Konrada Dom eksportowy instrumentów muzycznych w Brüx nr. 1231 (Czechy). Bogato ilustrowany Cennik gratis i franco

Rydze kiszone wysyła franco 5 kg. baryłeczki za k. Czyńska Uście Solne. 2251.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr Antoni Beaupré. W Drukarni »Głosu Narodu« w Krakowie, pod zarządem S. Szembeka.